

NOTATKA
z posiedzenia Komisji Praw Człowieka, Praworządności
i Petycji .

Data posiedzenia: 8 czerwca 2011 r.

Nr posiedzenia: 284

Posiedzeniu przewodniczył: senator Stanisław Piotrowicz – przewodniczący komisji

Porządek posiedzenia: 1. Rozpatrzenie "Informacji o działalności Rzecznika Praw Obywatelskich w 2010 roku z uwagami o stanie przestrzegania wolności i praw człowieka i obywatela" (*druk senacki nr 1161*).

W posiedzeniu uczestniczyli: – senatorowie członkowie komisji: Zbigniew Cichoń, Paweł Klimowicz, Stanisław Piotrowicz, Jan Rulewski, Jacek Swakoń, Piotr Wach,

– zaproszeni goście:

- Rzecznik Praw Obywatelskich Irena Lipowicz,
- zastępca Rzecznika Praw Obywatelskich Stanisław Trociuk,
- naczelnik wydziału w Biurze Rzecznika Praw Obywatelskich Anna Grzelak,
- dyrektor Zespołu Krajowego Mechanizmu Prewencji w Biurze Rzecznika Praw Obywatelskich Justyna Lewandowska,
- zastępca dyrektora Zespołu Krajowego Mechanizmu Prewencji w Biurze Rzecznika Praw Obywatelskich Magdalena Chmielaki.

Przebieg posiedzenia:

Ad. 1 Rzecznik Praw Obywatelskich Irena Lipowicz przypomniała, że rok 2010 był rokiem dramatycznym i unikalnym w historii urzędu Rzecznika Praw Obywatelskich.

Wyjaśniła, że przedstawiane przez nią sprawozdanie, obejmuje również kilka miesięcy działalności zmarłego tragicznie dr. Janusza Kochanowskiego. Następnie urząd ten do końca lipca 2010 r. sprawował Stanisław Trociuk wieloletni i doświadczony zastępca rzecznika praw obywatelskich. Od końca lipca 2010 r. urząd ten pełni prof. I. Lipowicz. Jak mówiła, zastała instytucję, która ma o wiele niższy poziom płac niż sądy, trybunały, kancelarie Sejmu i Senatu. O 38% wyższe płace ma na przykład Rządowe Centrum Legislacyjne. Oznacza to, że prawnicy pracujący u rzecznika, którzy muszą stawać do pojedynków sądowych w najbardziej zawikłanych sprawach, często ze świetnie wykształconymi prawnikami z najbogatszych kancelarii prawnych, są tak słabo wynagradzani. RPO może pozwolić sobie tylko na zatrudnianie aplikantów, i oni zaczynają stanowić większość pracowników, a także osoby na emeryturze. Kontynuowanie tej sytuacji i brak możliwości podniesienia płac może spowodować upadek urzędu rzecznika.

Jak poinformowała I. Lipowicz, zgodnie z zaleceniami audytu renomowanej firmy przeprowadzono

racjonalizację zatrudnienia, zmianę struktury - z 10 zespołów utworzono 5, poprawiono proporcję pracowników merytorycznych do pracowników obsługi. Ten proces nie jest jeszcze zakończony. Sięgnięto przede wszystkim po rezerwy, które nie wymagają środków finansowych. Zapewniono m.in. "współpracę społeczeństwa obywatelskiego". Powstała m.in. rada społeczna, w skład której wchodziły autorytety z różnych dziedzin, osoby zasłużone dla rozwoju naszego kraju, a także działają na rzecz najuboższych i znajdujących się w najtrudniejszych sytuacjach. W skład rady wchodziły osoby, które zainicjowały działania na rzecz osób upośledzonych umysłowo, osób niepełnosprawnych czy więźniów. Rada działa społecznie, bez żadnego wynagrodzenia. Bezpлатnie pracują także trzy komisje, w skład których wchodzi eksperci, a które utworzyły nawet grupy robocze. Utworzono komisję ekspertów ds. osób niepełnosprawnych, osób starszych oraz ds. emigrantów. Udało się ściągnąć najlepszych fachowców, którzy, znając sytuację urzędu, pracują bez żadnego wynagrodzenia.

W 2010 r. Biuro RPO miało 56 tys. 641 spraw, w tym 26 tys. 575 spraw nowych. Pracownicy przyjęli osobiście 6 tys. 217 osób. Udzielono ponad 20 tys. porad, informacji i wyjaśnień telefonicznych. Tę formę działania rzecznik chce rozbudowywać. Przy pomocy osób niepełnosprawnych rozbudowywana jest infolinia dla takich osób, by jak najszerszej z tej formy korzystać. W niezwykle ważnych wypadkach podejmowana jest sprawa z urzędu. W tym trybie w 2010 r. zostało podjętych 779 spraw. Wiele z nich dotyczyło szpitali psychiatrycznych, zakładów karnych czy dramatycznych wydań z naszego kraju cudzoziemców, np. sprawa mongolskiej rodziny Batdavaa, dwóch rodzin ormiańskich czy rodziny ukraińskiej. Wystąpienia z urzędu mają zwykle ciąg dalszy i kończą się wnioskiem do Trybunału Konstytucyjnego, wystąpieniem do premiera czy któregoś z ministrów.

Nową formą działalności rzecznika są okresowe spotkania przeglądowe z ministrami i z prokuratorem generalnym (raz na 6 miesięcy). Omawiane są te sprawy, na które udzielone odpowiedzi uznano za niewystarczające. W opinii rzecznika, doprowadziło to do znacznego przyspieszenia załatwiania spraw, a także do właściwej na nie reakcji. Tak było m.in. w wypadku prokuratora generalnego, gdzie można było zaobserwować pewną zadziwiającą tolerancję prokuratorów wobec wystąpień antysemitów, ksenofobicznych, rasistowskich i brak reakcji na nie ze strony prokuratorów. Po rozmowie prokurator generalny poprzez wewnętrzne środki dyscyplinujące podjął w tej kwestii konkretne działania. Tak samo stało się w wypadku ministra sprawiedliwości w kwestii przesłuchań dzieci i osób niepełnosprawnych umysłowo czy ministra spraw wewnętrznych, jeżeli chodzi o działania administracji po ostatniej powodzi. W ramach swoich konstytucyjnych uprawnień rzecznik praw obywatelskich bada, czy nastąpiło naruszenie praw, ale także zasad współżycia społecznego i sprawiedliwości społecznej.

W 2010 r. zbadano 34 tys. 248 nowych spraw. Po ich przeanalizowaniu rzecznik podjął prowadzenie 11 tys. 810 z nich. W 20 tys. 360 udzielono wnioskodawcom informacji o przysługujących im środkach działania. Ponieważ nadal brak bezpłatnego systemu pomocy prawnej, urząd rzecznika praw obywatelskich oprócz tego, że jest jeszcze organem antydyskryminacyjnym niedysponującym żadnymi środkami, a także organem prewencji, został jeszcze zastępczym organem bezpłatnej pomocy i informacji prawnej.

I. Lipowicz poinformowała senatorów, że w 2010 r. skierowała 95 wystąpień o podjęcie inicjatywy prawodawczej. Złożyła do Trybunału Konstytucyjnego 10 wniosków o stwierdzenie niezgodności aktów normatywnych z przepisami wyższego rzędu lub z konstytucją, a w 10 sprawach przystąpiła do postępowania przed trybunałem wszczętego w wyniku złożenia skargi konstytucyjnej. Sporządzenie skargi konstytucyjnej jest "koroną" wszelkich działań i wymaga wielomiesięcznych przygotowań. Były wśród nich sprawy tak doniosłe, jak złożona jeszcze przez dr. J. Kochanowskiego sprawa nielegalności stanu wojennego.

W 2010 r. zgłoszono 6 pytań prawnych do rozstrzygnięcia przez powiększone składy Sądu Najwyższego oraz 3 pytania prawne do rozstrzygnięcia przez Naczelny Sąd Administracyjny. Wniesiono 64 skargi kasacyjne od prawomocnych orzeczeń sądów niższych instancji do Sądu Najwyższego, w tym 61 skarg kasacyjnych w sprawach karnych, ponadto 1 skargę kasacyjną do Naczelnego Sądu Administracyjnego i 9 skarg do wojewódzkich sądów administracyjnych. W 7 sprawach przystąpiono do postępowań przed sądami powszechnymi i administracyjnymi.

Przewodniczący Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji senator Stanisław Piotrowicz podziękował I. Lipowicz za ciepłe słowa o jej poprzedniku, dr. J. Kochanowskim, a także za obszerne sprawozdanie z działalności w 2010 r. Jak zauważył, rzecznik, który stoi na straży praw i wolności obywatelskich, sam jest w sytuacji, że musi walczyć o należne mu prawa. Jak stwierdził senator, to smutna refleksja. Komisja wielokrotnie podkreślała, jak ważną rolę odgrywa

rzecznik praw obywatelskich. Zdaniem komisji, trudno funkcjonować instytucji, która nie ma wystarczających środków finansowych na wykonywanie powierzonych jej zadań.

Senator Jan Rulewski przypomniał, że każdy obywatel ma prawo do sądu. Niestety, często z tego prawa nie może skorzystać, ponieważ procedury są przewlekłe, osoby są wzywane wielokrotnie na rozprawę, a sądy często korzystają z biegłych, na opłacanie których nie ma środków. Kolejną istotną kwestią jest ochrona rodzin wielodzietnych, o której mówi art.71 konstytucji. Od lat nie są waloryzowane świadczenia rodzinne i rodziny wielodzietne często żyją poniżej minimum egzystencji.

Jak zauważył senator Jacek Swakoń, najwięcej skarg od obywateli dostaje na funkcjonowanie wymiaru sprawiedliwości. Sprawy są tak trudne i skomplikowane, że jako senator nie może im pomóc i zwracają się oni wówczas do RPO.

Senator S. Piotrowicz zaapelował do rzecznika, aby częściej występował ze skargami kasacyjnymi. Zdaniem senatora, to instrument, poprzez który RPO może mieć wpływ na funkcjonowanie wymiaru sprawiedliwości. Senator stwierdził, że rzecznik powinien przyjrzeć się problemom ubóstwa i bezdomności.

Odpowiadając senatorom, I. Lipowicz zgodziła się z uwagami na temat sądownictwa. Pomysły, aby zlikwidować drugą instancję postępowania administracyjnego i samorządowe kolegia odwoławcze, mogą, jej zdaniem, doprowadzić do paraliżu sądownictwa administracyjnego. Poinformowała także, że miesięcznie składa 250-300 wniosków kasacyjnych. "Kasacja jest jak onkologia, potrzebujemy super specjalistów, żeby każdy z tych przypadków przeanalizować, zażądać akt sądowych. I my to robimy" - mówiła.

Przewodniczący komisji senator S. Piotrowicz zapewnił, że działania RPO będą dalej wspierane przez komisję. Zadeklarował również poparcie dla starań RPO o zwiększenie jego budżetu.

W posiedzeniu komisji nie uczestniczyły osoby wykonujące działalność lobbingsową.

Sporządzono w Biurze Prac Senackich